

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, ŚRODA, 15 PAŹDZIERNIKA 1930 R. | CFNA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 287

Groźna sytuacja w Berlinie

Na dziś zapowiedziany jest strajk generalny metalowców. — Część robotników już porzuciła pracę
Min. dr. Franzen aresztowany za rozbijanie sklepów

Berlin, 15 października.
(Tel. własny „Expressu”).
Sytuacja w Berlinie po ostatnich rozruchach jest w dalszym ciągu naprzężona. Kartel metalowców definitywnie postanowił rozpocząć strejk z dniem dzisiejszym.

Nie czekając jednak na decydujące uchwały znaczna część robotników już wczoraj przystąpiła do bezrobocia. W ciągu dnia wczorajszego strajkowało ogółem 6,000 metalowców pozostających przeważnie pod wpływami komunistów. W dniu dzisiejszym oczekiwać zatem należy wybuchu strejku generalnego.

Berlin, 15 października.
(Tel. własny „Expressu”).
W związku z dzisiejszymi zajściami w Berlinie dokonano, jak wiadomo, licznych aresztowań. Między innymi, jak do nosła już o tem dzisiejsza „Republika“

wytoczono dochodzenie karne przeciw ministrowi dr. Franzenowi, który usiłował nielegalnie wypuścić z więzienia hitlerowca Paula Gutha. Minister dr. Franzen, w wyniku przeprowadzonych dochodzeń został zaarrestowany. Dr. Franzen oskarżony jest ponadto o udział w rozruchach i rozbijanie sklepów.

Min. dr. Franzen aresztowany za rozbijanie sklepów

Brat chciał zabić siostrę, która nocowała w jego mieszkaniu. — Zbrodniczego pijaka aresztowano

Łódź, 15 października
Ubiegłej nocy doniesiono władzom policyjnym o krwawej zbrodni, dokonanej w domu przy ul. Zgierskiej 107. W kamienicy tej zajmował małe mieszkanie 27-letni Adolf Denel, bezrobotny, wraz ze swą matką staruszką. Denel chciał się za wszelką cenę pozbyć swej matki i wielokrotnie już jej groził, że jeśli nie opuści mieszkania, to ją zabije.

Staruszka nie mając do kogo się zwrócić, pozostawała jednak w mieszkaniu. Przed paru dniami nieoczekiwanie przyjechała z Częstochowy siostra Denela, 31-letnia Elza. Straciła ona bowiem pracę w fabryce i znalazłszy się bez żadnych środków do życia, zdecydowała się prosić brata o pomoc. Adolf przyjął ją bardzo wrogo. Gdy niewiasta zaczęła go błagać, by jej przynajmniej pozwolił przez pewien czas sygnąć w jego mieszkaniu, kategorycznie odmówił. — Ze mną niema żartów — groził Elzie — jeżeli tu pozostaniesz, to cię zabije.

Granaty ukryte w burakach dla cukrowni

Łwów, 15 października.
Przy wyładowywaniu wagonów kolejowych z burakami na terytorium cukrowni w Chodorowie, natknęli się robotnicy na ukryte pod burakami dwa granaty, z których jeden był pełny, a drugi rozkręcony, zawierał jednak wewnątrz materiał wybuchowy.

Władze kolejowe stwierdziły, że wagon ten był załadowany na stacji kolejowej w Zborowie.

W razie wybuchu granatów w płuczkarni buraków dokąd mogły się łatwo dostać wraz z burakami, katastrofa mogła mieć straszne następstwa. Dochodzenia policyjne w toku.

Afera szpiegowska wykryta została w Wilnie

Wilno, 15 października.
Władze bezpieczeństwa publicznego przy udziale K.O.P. wykryły aferę szpiegowską na rzecz Rosji sowieckiej.

Na czele bandy stał były pułkownik armii rosyjskiej, a obecnie emisariusz sowiecki do poszczególnych poruczeń na terenie Polski. Nazwisko aresztowanego władze trzymają w tajemnicy.

Organizacja ta zbierała wiadomości z zakresu wojskowości na pograniczu polsko-sowieckim i w miastach kresowych.

Niebezpieczny włamywacz i dzerter wpadł w ręce policji łódzkiej

Łódź, 15 października
Wydział śledczy w Łodzi ostatnio w ciągu kilku nocy z rzędu dokonywał obław w mełnach złodziejskich na przedmieściach.

W czasie ostatniej obławy zarządzonej dzisiejszej nocy, w ręce policji wpadł niebezpieczny włamywacz, dzerter 28 p. Strzel. Kan. Mieczysław Strzałek.

Mieczysław Strzałek po raz pierwszy zdezerterował z wojska przed paru laty. Gdy go wówczas schwytano żandarmerja, odsiedział karę więzienną i następnie znów został wcielony do szeregów.

W bieżącym roku, gdy znajdował się na manewrach, pod Łodzią, okradł jednego z oficerów i znów zdezerterował.

Tym razem władze wojskowe nie mogły już wpaść na jego ślad. Strzałek, jak się obecnie okazało, ukrywał się w

Łodzi, gdzie jednocześnie dokonywał zuchwałych kradzieży i włamań. Policja łódzka odszukała go obecnie w jednej z mełn na Bałutach, w której zamieszkiwał.

Przewieziono go do wydziału śledczego. W czasie przesłuchania Strzałek przyznał się do kilkunastu występów złodziejskich, dokonanych w ostatnich czasach na terenie naszego miasta.

Skarb w walizce bolszewickiej Klejnoty książąt rosyjskich przychwycono na granicy polskiej

Wilno, 15 października.
Wczoraj na granicy sowieckiej w pobliżu Radoszkowicz zatrzymano podejrzaną kobietę z walizką, która przybyła z Rosji sowieckiej.

W walizce znaleziono kilkadziesiąt sztuk drogich kamieni: szafirów, brylantów, rubinów i wielką ilość biżuterji, pochodzącej ze skarbów wielkich książąt rosyjskich i arystokracji rosyjskiej.

Zatrzymana początkowo nie chciała udzielić żadnych informacji i podała się za hrabinę Runowiecką, oświadczając, iż przy pomocy znajomych zdołała wyostać się z Rosji i uratować klejnoty rodzinne.

Przy bliższym badaniu i rewizji znaleziono przy niej dowody, na mocy których ustalono, że jest to znana komunistka Rachela Kaufman.

Biżuterję i brylanty otrzymała od jednego z komisarzy sowieckich, który polecił wywieźć je do Prus Wschodnich.

W polu przy ulicy Marysińskiej w celu samobójczym napiła się trucizny 30-letnia Stanisława Mączyńska, zamieszkała przy ulicy Zgierskiej 38. Pogotowie przywiozło desperatkę do szpitala. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

Maszyna piekielna na biurku lekarza Zbrodniczy zamach nie udał się

Bytom, 15 października.
We wtorek przed południem zgłosiła się do biura lekarza sądowego w gmachu sądu w Bytomiu, dra Spickera, jego żona w towarzystwie 5-letniego synka, doręczając mu pakiet, jaki w jego imieniu w domu z poczty odebrała.

Dr. Spicker, nie przeczuwając nic złego, otworzył paczkę.

Nagle rozległa się silna detonacja, która ogłuszyła dra Spickera, jego żonę i dziecko. Płyta biurka została uszkodzona. Okazało się, że w paczce znajdowa-

ła się duża puszka z konserw, a w niej maszyna piekielna.

Paczkę nadał jakiś dr. Montag, w Zabrzu poprzedniego dnia. Na szczęście dr. Spicker, żona i dziecko wyszli z wypadku cało.

Rozpoczęto natychmiast dochodzenia. Policja przypuszcza, że był to akt zemsty osobistej.

Podobnego zamachu dokonano w Bytomiu na tamtejszego lekarza Spółki brackiej dra Wilhelma. Policja śledzi dalej, celem ustalenia nadawcy paczki.

B. prezydent Finlandji uprowadzony przez lapowców

Helsingfors, 15 października.
Były prezydent państwa Stahlberg wraz z małżonką zniknęli bez śladu. Zaczodzi obawa, że uprowadzeni oni zostali przez lapowców.

Tajemnicze samobójstwo młodej dziewczyny

Łódź, 15 października.
Państwo Sylberberg, zamieszkali przy ul. Głównej 62 otaczali naitroskliwą opieką swą 20-letnią córkę Rywkę.

Dziewczyna ta od pewnego czasu cierpiała na rozstrój nerwowy i nieraz już zdradzała samobójcze zamiary.

Rodzice nie pozostawiali więc jej nigdy samej. Dziś rano Rywka zdołała jednak usnąć ich czujność. Gdy wszyscy jeszcze byli pogrążeni we śnie, dziewczyna w neglizju wyskoczyła z okna drugiego piętra na ulicę.

Doznała ona bardzo ciężkich uszkodzeń cielesnych. Zalarmowane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawiło desperatkę pod opieką rodziny.

Zamach samobójczy

W bramie domu przy ulicy Zgierskiej 113 targnęła się na życie 21-letnia Ruda Jedlicka, zamieszkała przy ulicy Jerolimskiej 7. Pogotowie stwierdziło, iż dziewczyna napiła się jodyny i przepłukała jej żołądek.

Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

Egzaminy dla rzemieślników nie należących do żadnej organizacji cechowej Władze nie zgodziły się na przesunięcie ostatecznego terminu

Zgodnie z wydanym swego czasu rozporządzeniem ministerstwa przemysłu i handlu w dniu 15 grudnia upływa termin składania egzaminów rzemieślniczych, uprawniających właścicieli samodzielnych warsztatów, którzy nie należą do cechów, do zatrudnienia u siebie termina torów na praktyce.

Kto z zainteresowanych nie złoży do tej pory przepisanych egzaminów, utraci prawo kształcenia u siebie uczniów.

W Łodzi dotychczas bardzo wielu rzemieślników nie należy do cechów. Dotyczy to w pierwszym rzędzie znacznej liczby fryzjerów, dalej niektórych krawców, szewców, malarzy pokojowych i t. d.

Do tej pory nie podlegali oni żadnym ograniczeniom i mogli prowadzić swe warsztaty według tych samych przepisów, co rzemieślnicy cechowi.

Publiczności, korzystająca z ich usług ta sprawa nigdy nie obchodziła. Klienci zważali tylko na to, czy rzemieślnik dobrze wykonuje powierzoną mu pracę i nie interesowali się jego przynależnością do cechu.

Władze stanęły jednak na innym stanowisku. Doszły one do wniosku, iż przynależność do cechu daje gwarancję fachowości i postanowiły poddać pewnej kontroli wszystkich rzemieślników, którzy nie należą do tych organizacji.

Ze względu na to, iż o przymusie należenia do cechu nie może być obecnie mowy, zdecydowano, iż ci wszyscy niecechowi rzemieślnicy, którzy chcą prowadzić warsztaty na szerszą skalę a więc zatrudniać u siebie terminatorów, będą musieli poddać się egzaminowi przed specjalną komisją, utworzoną przez izby rzemieślnicze.

Rzemieślnicy, nie należący do cechów, nie wypowiedzieli się przeciwko temu postanowieniu, jednakże zaapelowali do władz, prosząc je o przesunięcie ostatecznego terminu egzaminów przynajmniej jeszcze o kilka miesięcy.

Dowodzili oni iż większość rzemieślników nie zdąży przygotować się do dość trudnego egzaminu do dnia 15 grudnia i skutkiem tego nie będzie mogła prowadzić swego warsztatu i pozbawi pracy znaczną liczbę praktykantów, którzy znajdują się zupełnie na bruku.

Władze na petycję te odpowiedziały odmownie.

Oznajmiły one, iż termin egzaminów nie będzie stanowczo przedłużony, gdyż mogłoby to tylko nastąpić w drodze wydania odpowiedniej ustawy.

Możliwe będzie wprawdzie późniejsze złożenie egzaminu, jednak w między czasie właściciel warsztatu rzemieślnicze go nie będzie mógł trzymać u siebie terminatorów.

W związku z powyższą odpowiedzią ministerstwa w tych dniach odbyły się liczne zebrania, zainteresowanych rzemieślników. Postanowiono uruchomić specjalne kursy przygotowawcze do egzaminów.

Spraw sobie spodnie, zamiast sukni!.. Niezwykłe perypetje młodej magazynierki fabrycznej, w której wścibskie kumoszki „wyczuły” męzczyznę

Panna Stefania O., pomocnica magazyniera jednej z fabryk łódzkich, odznaczała się niezwykłą energią i pracowitością. Znajomi, którzy mieli dla niej duży szacunek, zarzucali jej tylko jedno — brak wdzięku niewieściego.

Panna Stefania nigdy nie starała się przypodobać mężczyznom i choć dość często przebywała w ich towarzystwie, traktowała ich tylko jak koleców.

Fakt ten nie uszedł uwagi nairozmaitszych kumoszek, które w rezultacie zgo dnia doszły do wniosku, iż Stefania nie jest wogóle kobietą, lecz męzczyzną i ka zały swym córkom mieć się przed nią na ostrożności.

Stefania dowiedziała się o tych niezwykłych plotkach od swej matki, która ktoś ostrzegł, że jej córka jest właściwie... synem.

— Niech sobie gadają, co chcą — rozeźmiała się dziewczyna. — Cóż mnie to może obchodzić?

Tymczasem kumoszki podwórzowe, które wciąż starały się rozwikłać zagadkę poci dziwnej lokatorki, wydelegowa-

ły do niej p. Kazimierę T., by na miejscu zbadała sytuację.

Pani Kazimiera chętnie podjęła się tej misji.

— Jeżeli ta Stefania jest dziewczyna, pomyślała sobie kobiecina — to jej zeswatał swego siostrzeńca. Dla niego taka żona to w sam raz. Nie chce mu się nic robić, więc ona będzie na niego pracowała.

Stefania przyjęła niewiaste bardzo sucho. Gdy ta wymieniła jej nazwisko swe ko siostrzeńca i oświadczyła, że młodzie niec jest w niej zakochany, Stefania wybuchnęła śmiechem.

— Nie, moja droga — rzekła do pani Kazimieri. Nie mamy o czym mówić. — Gdybym nawet zdecydowała się wyjść za męża, to w każdym razie nie za pani siostrzeńca, pijaka i awanturnika!

— Ach więc pani wogóle nie chce wyjść za męża? — zainteresowała się kumoszka. — A właściwie dlaczego?

— Dlatego, że mam jeszcze na to czas. Nie potrzebuję, by mnie ktoś utrzymywał, bo sama zarabiam.

Pech najręczniejszego polskiego złodzieja Po ucieczce z aresztu ujęto go na Bałutach

O Marcinie Zawadzie, zawodowym dolinarzu, twierdzili koledzy po fachu, że się urodził w czepku.

Zawada brał bowiem stale udział w większych wyprawach złodziejskich, organizowanych w małych miasteczkach województwa łódzkiego, podczas których aresztowano wszystkich jego towarzyszy, lecz jemu zawsze się udawało wymknąć z sidła policyjnych.

Przed kilku miesiącami Zawada bał w jakiejś karczmie wiejskiej w towarzystwie przygodnych kompanów.

Gdy wypił kilkanaście kieliszków wódki, poczył się przed nimi przechwalać, że jest najręczniejszym złodziejem w całej Polsce i nigdy dotychczas nie dał się złapać policji.

Któryś ze słuchaczy nie omieszkał donieść o jego wynurzeniach posterunkowi policyjnemu.

W kilkanaście minut później do karczmy wkroczyło kilku posterunkowych, uzbrojonych w rewolwery.

Zawada na ich widok momentalnie otrzeźwiał i skoczył do okna, chcąc się ulotnić z lokalu.

Tym razem nie udało mu się jednak zbiec.

Zamknięto go w areszcie gminnym, z którego nazajutrz miał być przewieziony do więzienia.

W nocy Zawada zmylił czujność swych dozorców.

Wywarzył drzwi aresztu i cichaczem wydostał się na wolność.

Upłynęło kilka tygodni.

Zawada, będąc przekonany, iż wysłano za nim listy gończe, ukrył się w

Łodzi, w jednej z melin bałuckich.

Którejś nocy, w czasie obławy zorganizowanej przez łódzką policję, w melinie dokonano rewizji.

Zawada został aresztowany.

Tym razem nie udało mu się już zbiec z aresztu.

Sąd skazał go na rok i 6 miesięcy więzienia.



Dzisiaj poraz ostatni

Program humoru i śmiechu
Harold Lloyd

w pierwszej swej dźwiękowej kreacji

Rozkosze Niebezpieczeństwa

kapitałna komedia, tryskająca humorem i niezwykłymi sytuacjami. wywołująca bezustanny śmiech — śmiech do łez

Początek seansów o g. 4, 6, 8, i 10 ej wiecz. w sobotę i niedzielę poranki od 12-3 popoł. po cenach najniższych.

Teatr Rewji „Dobry Wieczór” Teatr Rewji
W lokalu Kino „Bajka”, Franciszkańska Nr. 31a róg Brzeżńskiej
Tel. 181-21. Dojazd tramwajami 1, 6, 14.
Ostatnie 6 dni programu!

Spotkamy się na Kopernika

Wielka, barwna i wesoła rewja w 2-eh cześciach i 16 obrazach pióra K. Toma, K. Brzeskiego, J. Nela i L. Starckiego.

Od dziś występy świetnego wykonawcy szmoncesowych piosenek Aleksandra Gronowskiego.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wiecz., w soboty, niedziele i święta o godz. 5.30, 7.30 i 9.30. Przedsprzedaż biletów w biurze „Reklama Polska”, Piotrkowska 101, tel. 126-89, codziennie od 11 rano do 4 po południu.

Przedsprzedaż biletów na inauguracyjne otwarcie zimowego sezonu w no wym własnym teatrze „Dobry Wieczór” przy ul. Kopernika róg Gdańskiej już odbywa się w „Reklamie Polskiej”.

Deserowa Wytwórna
Plutos
jedyna wykwinna czekolada dla smakoszków

— Przecie mąż jest potrzebny nie tylko po to, by przynosił do domu pieniądze — oznajmiła z drwiacym uśmiechem p. Kazimiera. — Pani tego jednak nie zrozumie. Możeby pani zamiast wyjść za mąż lepiej się ożeniła?

Panna Stefania nie chciała słuchać dalszych wywodów kumoszki, wskazała jej drzwi.

Panią T. ogarnął wówczas dziki szal.

— A więc tak, wyganiaasz mnie! Dobrze! — wołała. — Ja ci to zapamiętam, bezwstydnico! Jeżeli zamiast tej sukni nie sprawisz sobie spodni i nie przestaniesz udawać kobiety, to my, wszystkie lokatorki tego domu, nie pozwolimy ci tu mieszkać!

Stefania nie pozwoliła jej dalej mówić.

Poczęła grzmocić niewiaste pogrzebaczem po głowie.

Gdy ta runęła na podłogę nadbiegły jakieś lokatorki, które zawezwały policję.

W rezultacie Stefania O. stanęła przed sądem, oskarżona o pobicie.

Skazaną ją na 50 zł. grzywny, z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dźwiękowe



Dzisiaj poraz ostatni Początek seansów o godz. 4-ej po poł., ost. g. 10.15, w soboty i niedziele o 12 w pol. Ceny miejsc na porankach niższe.

Wspaniałe arcydzieło, jakich mało. Wystawa o jakiejś dotąd nikt nie śmiał marzyć

„Rewja Hollywoodu”

25 gwiazd polskich i amerykańskich, 15 najpopularniejszych przebojów muzycznych, 200 girls. W rolach głównych: Hanka Ordonówna, K. Hannusz, John Gilbert, Norma Shearer, Buster Keaton, Besie Lowe mówi po polsku, Karol Dane (Slim) Conrad Nagel, Joan Crawford, Anita Page i wiele innych. Ekscentryczna kreacja BUSTER KEATON.

NAJWIĘKSZY FILM ŚWIATA

Parada Miłości

W ROLI GL.

MAURICE CHEVALIER

SUKCES. JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO. PRZEPYCH BOGACTWA. MELODJI SZAMPANSKIE TEMPO GRY. UPOJNA I CZARUJĄCA AKCJA

Od jutra w Grand-Kinie.

Ostatnia minuta.

Zebrak - milioner zmarł w nędzy

Warszawa, 15 października.

W tych dniach zmarł nagle na udar sercowy popularny w dzielnicy nalewkowskiej żebrak Nuchim Milsztajn, zamieszkały przy ul. Muranowskiej 2.

Po śmierci Milsztajna ciało jego zabrano na cmentarz a mizernym dobytkiem żebraka zajęło się paru sąsiadów, którzy postanowili sprzedać ruście dla pokrycia kosztów pogrzebu.

W „kacie” odnajmowanym przez Milsztajna u jakiejś wdowy znaleziono kilka modlitewników, trochę starych ubrań i pościeli. W sienniku żebraka znaleziono zawiniątko z pieniędzmi, które stanowiły niegdyś majątek, a dziś są tylko bezwartościowymi papierami. W paczce znajdowały się miliony rubli carskich i kiereńskiego, pozatem kilka milionów dawnych marek niemieckich i miliard marek polskich. Obliczono, że gdyby we właściwym czasie Milsztajn zamienił te waluty na dolary, otrzymałby około 400 tysięcy dolarów.

Dzisiaj ten cały wielki majątek nie wart jest naru groszy.

Zebrano więc pośród sąsiadów kilkadziesiąt złotych i wyprowadzono ciało na miejsce wiecznego spoczynku.

Córka Einsteina

zareczyła się ze znanym komunistą

Ryga, 15 października.

„Siegodnia” podaje, iż córka znanego niemieckiego uczonego żydowskiego prof. Einsteina, autora teorii względności zareczyła się z obywatelem sowieckim, komunistą Marinowem, który zajmuje wysokie stanowisko w sekcji żydowskiej centralnego komitetu sowieckiej partii komunistycznej. Jako delegat rządu sowieckiego Marinow towarzyszył Rabindranath Tagorowi podczas jego pobytu w Rosji.

Defraudant

aresztowany na pograniczu

Wilno, 15 października.

Wczoraj funkcjonariusze wydziału śledczego w pobliżu Nowogródka aresztowali Władysława Rzemaitisa, woźnego Towarzystwa „Przezorność”.

Rzemaitisa, który podjął z wileńskiego Banku Prywatnego 8.000 zł. i usiłował zbiec do Rosji sowieckiej, osadzono w areszcie.

Militaryzacja kobiet w Rosji

Ryga, 15 października.

„Siegodnia” podaje, iż sowiecka liga obrony powietrznej i przeciwgazowej „Osoawiachim” zarządziła reestrację kobiet, które brały udział w wojnie domowej po stronie armii czerwonej. Stworzony ma być związek tych kobiet i związkowi temu powierzona ma być akcja militaryzacyjna wśród ogółu kobiet w ZSRR.



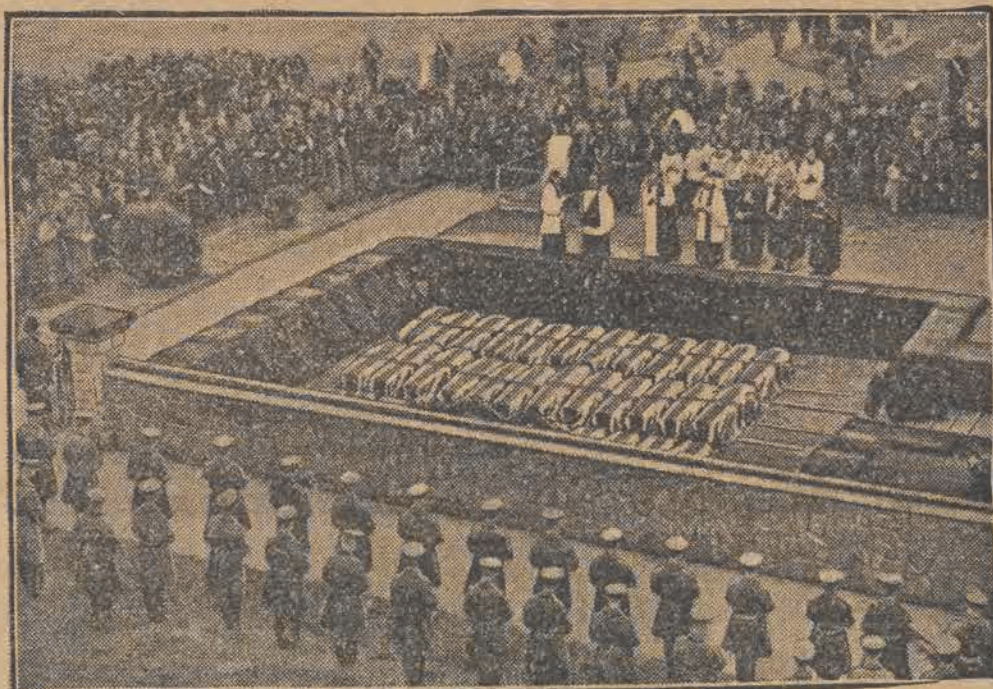
Nieście pomoc najbiedniejszym!

Grzybiecie lotników transatlantycznych Jubileusz katedry w Kolonii



Na polu lotniczym Croydon powitały bohaterów lotników kanadyjskich Boyda i Connora niezliczone tłumy, które zgotowały im spontaniczną owację. Lotnicy przyjęci będą przez króla. Na zdjęciu naszym widzimy porucznika Connora, właściciela samolotu „Columbia” Levina, który w roku 1927 na tym samym samolocie przebył Atlantyk z Chamberlinem, oraz kpt. Boyd.

Pogrzeb ofiar „R. 101”

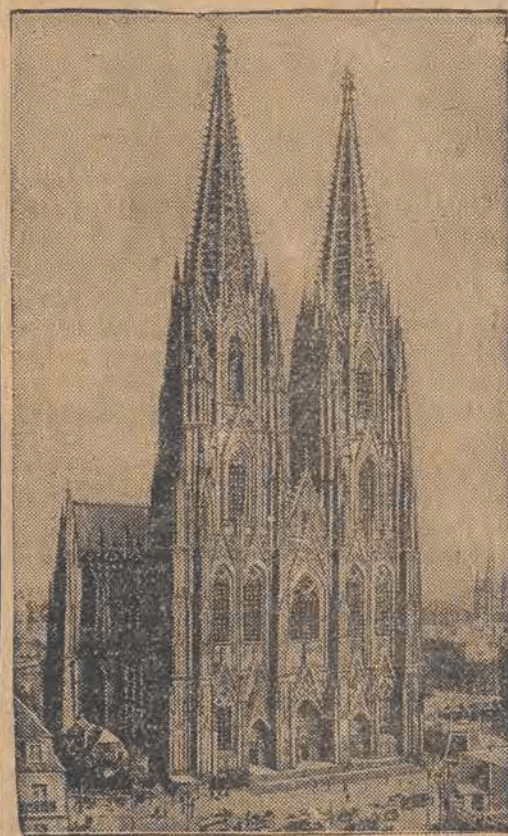


Pogrzeb ofiar tragicznej katastrofy we wspólnym grobowcu na cmentarzu Cardington. Cmentarz Cardington leży tuż obok olbrzymiego pola startu samolotów, skąd wysterował w ubiegłym tygodniu „R.101”.

Powódź w Holandji

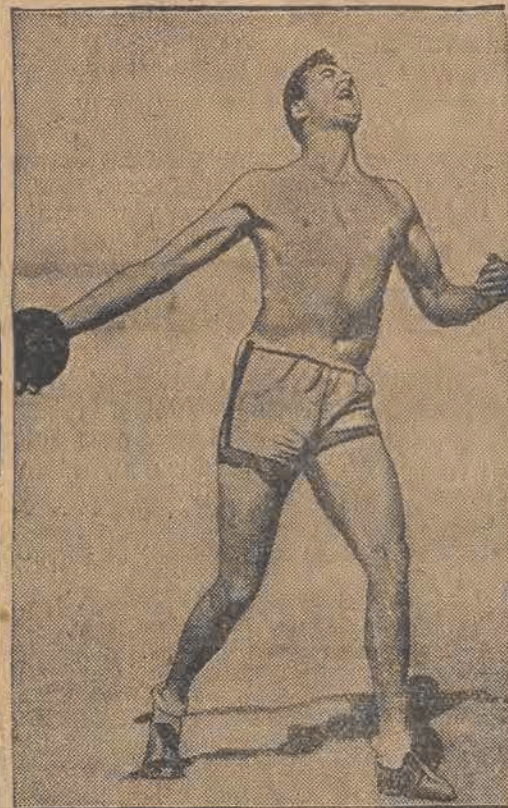


W Holandji poziom wody w rzekach podniósł się tak gwałtownie, że w wielu miastach nastąpiły powodzie. Oto charakterystyczny obrazek, gdy miasto Kochem zamienione zostało na... Wenecję. Ofiar w ludziach dotychczas na szczęście nie było.



Katedra w Kolonii, jedna z największych na świecie obchodzi w dniu 15 października 50-letni jubileusz jej założenia. W związku z tym w Kolonii odbędzie się nabożeństwo z udziałem najwyższego duchowieństwa.

Nowy rekordzista



PAUL JUSSUP.

lekkoatleta amerykański pobił ostatnio rekord światowy w rzucaniu dyskiem.

Tragedia na morzu. Zderzenie dwu okrętów.

Paryż, 15 października.

W pobliżu Dunkierki wyłowiono włoskiego kapitana okrętu „Tigris”. Statek ten wyjechał 17 września z Antwerpii do Aleksandrii i od tego czasu zaginął.

Przypuszcza się, że „Tigris” zatonął w czasie burzy wraz z całą załogą, wynoszącą 33 ludzi.

Brunsbüttel-Koog, 14 października.

Katastrofa okrętowa wydarzyła się w sobotę po godzinie 7 wieczór w pobliżu Brunsbüttel-Koog. Duński parowiec „Jelö” zderzył się z parowcem „Pilot”, który wnet potem zatonął.

W czasie katastrofy utonęło 5 osób. Reszta załogi i pasażerów uratowała się płynąc do brzoju. Przyczyny zderzenia się okrętów nie zdołano jeszcze ustalić.

Redakcja i Administracja Łódź Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00, 1.80-80.

PRENUMERATA:

W Łodzi 2,90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5,60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1.50 poszukiwanie pracy 10 groszy, najmniejsze 1.20.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.